

Czyściej, silniej i naturalniej brzmi  
audycja odtworzona stereofonicznie  
przez superheterodynę

PHILIPS 456

Dziś „Mój Głosik”

Dziś 20 stron

HANDEL-SPORT

Nr. 333. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Piątek, 4 grudnia 1936 r.

Rok VIII

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77  
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66  
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 600-955

## Edward VIII nie poślubi p. Simpson Pod naciskiem parlamentu Anglii i dominiów król zmienił swoją decyzję

Rozmowa „Głosu Porannego” z ambasadą Rzplitej w Londynie

LONDYN, 3 grudnia. (Telefon własny „Głosu Porannego”) —

Kryzys konstytucyjny w Anglii, wywołany postanowieniem króla Edwarda VIII, poślubienia p. Simpson, obywatelki amerykańskiej, dwukrotnej rozwódki, w dniu wczorajszym przybrał znacznie na sile.

Wszystkie pisma Imperium brytyjskiego i kolonii poświęciły naczelną stronę tylko tej sprawie.

Izba gmin obradowała w ciągu dnia wczorajszego dwukrotnie.

Gdy w pełnej chwili powstał premier Baldwin, aby odpowiedzieć na interpelację, skierowaną pod jego adresem przez jednego z posłów, IZBA ZGOTOWAŁA DŁUGOTRWAŁĄ I NA WSZYSTKICH ŁAWACH PODZIELONĄ OWACJĘ.

W tej owacji dopatrzyć się można było APROBATY IZBY DLA KROKÓW I STANOWISKA PREMIERA W SPRAWIE AKTUALNEGO KRYZYSU.

Na zapytanie przywódcy opozycji, posła Attlee, premier udzielił bardzo stanowczej odpowiedzi, z której wynikało, że w danej chwili kryzys konstytucyjny formalnie jeszcze nie powstał i że w dniu dzisiejszym nie złoży on jeszcze oświadczenia, zostało to powszechnie zrozumiane, że deklaracja rządu nastąpi w piątek.

Po pierwszym posiedzeniu premier Baldwin w godzinach popołudniowych udał się do króla do pałacu w Buckingham.

Król Edward w krótkiej rozmowie oświadczył premierowi, że ACZKOLWIEK SZANUJE TRADYJCJĘ ANGIELSKIE, NIE POZWOLI NIKOMU WTRĄCAĆ SIĘ DO SWOJEGO ŻYCIA PRYWATNEGO.

Po tej rozmowie premier Baldwin powrócił do izby gmin, gdzie w dalszym ciągu toczyły się narady.

O godz. 20-ej król Edward ODDYŁ DŁUŻSZĄ ROMOWĘ Z BRATEM SWOIM, KSIĘCIEM JORKU I KSIĘCIEM GLUCESTER.

W czasie tej konferencji przed pałacem królewskim zgromadziły się liczne rzesze ludności.

Po rozmowie ks. Yorku wraz z ks. Gloucester opuścili pałac w Buckingham.

W kilka minut po tym król Edward wyjechał z pałacu i UDAŁ SIĘ DO MATKI SWOJEJ NA ZAMEK W MARLBOROUGH.

O godzinie 9-ej król Edward wrócił do pałacu w Buckingham, a o godzinie 9.15 przyjął premiera Baldwin, który przybył po powtórnym posiedzeniu izby gmin.

Konferencja premiera z królem trwała prawie dwie godziny.

Podczas tej konferencji PREMIER BALDWIN WSKAZAŁ, ŻE WSZYSTKIE DOMINIA, A WIĘC: AUSTRALIJSKIE, AFRYKAŃSKIE I INDYJSKIE WYRAZIŁY SWĄ OPINIĘ, ŻE STOJĄ CAŁKOWICIE NA GRUNCIE TRADYCJI I ZAJMUJĄ JEDNOBRZMIĄCE STANOWISKA Z PARLAMENTEM ANGIELSKIM.

Rozmowa króla z premierem Baldwinem skończyła się o godz. 11 min. 20 wieczorem.

Bezpośrednio po tej rozmowie Baldwin wrócił do izby gmin, gdzie odbyło się posiedzenie gabinetu.

Posiedzenie trwało do godziny 1 w nocy.

Komunikatu żadnego nie wydano i żaden z członków gabinetu nie odpowiedział konkretnie na interpelację zgromadzonych w gmachu parlamentu dziennikarzy.

Oficjalne koła londyńskie zainteresowane przez nas telefonicznie, oświadczyły, że KRYZYS BĘDZIE NAJPRAWDOPODOBNIJ ZAKOŃCZONY W CIĄGU NAJBLIŻSZYCH 12 GODZIN.



ponieważ król Edward pod naciskiem parlamentu angielskiego i dominiów

**zrezygnuje z zamiaru poślubienia p. Simpson.**

Koła te wyraziły opinię, że ACZKOLWIEK KRÓL JEST UPARTY I PRYWATNIE NIE LUBI PREMIERA BALDWINA, JEDNAK WOBEC SYTUACJI TAKIEJ, że w razie dymisji gabinetu, w wypadku jego nieustępliwego stanowiska, nie znajdzie nikogo, który podjąłby się misji uformowania nowego rządu, — będzie musiał zmienić swą decyzję.

O godz. 2 min. 30 w nocy POŁĄCZYLIŚMY SIĘ TELEFONICZNIE Z AMBASADĄ POLSKĄ W LONDYNIE, gdzie nam oświadczone, że OPINIA KÓŁ POLITYCZNYCH JEST O TYLE UZASADNIIONA, ŻE JAK WYNIKA Z NASTROJÓW,

**król rzeczywiście zmienił swe stanowisko i pod naciskiem opinii publicznej, która bardzo ostro i energicznie zareagowała, nie poślubi p. Simpson.**

Uczyni on to w celu zażegnania bardzo poważnie zapowiadającego się kryzysu konstytucyjnego w Anglii. AMBASADA POLSKA W LONDYNIE W ODPOWIEDZI NA PYTANIE NASZE, OŚWIADCZYŁA, ŻE OFICJALNA DEKLARACJA KRÓLA NA TEN TEMAT NASTĄPI JESZCZE W CIĄGU DNIA DZISIEJSZEGO. —

**Oficjalne możliwości rozwiązania kryzysu**

LONDYN, 3 grudnia. (PAT.) — Możliwości rozwiązania kryzysu konstytucyjnego są następujące:

1) Król zdecydować się może na małżeństwo wbrew stanowisku, zajętemu przez rząd.

W tym wypadku premier Baldwin niewątpliwie PODAŁBY SIĘ DO DYMISJI I NASTĄPIŁABY REZYGNACJA CAŁEGO GABINETU.

Król mógłby się wówczas zwrócić do lidera opozycji posła Attlee o utworzenie rządu Labour Party, ale jest mało prawdopodobnym, aby poseł Attlee tej misji się podjął. Król może polecić utworzenie rządu również szefowi opozycji liberalnej posłowi Sinclairowi, ale rząd pod jego egidą nie miałby już napewno żadnych szans, wreszcie król może nawet polecić utworzenie rządu któremukolwiek z przywódców politycznych, ale poza Lloyd Georgem, który podobno króla popiera, ale znajduje się obecnie na Jamajce, wątpliwe jest, aby ktokolwiek inny podjął się tej misji. Dlatego też to pierwsze rozwiązanie jest mało prawdopodobne.

2) Król ustąpić może pod naciskiem parlamentu i zrezygnować z małżeństwa, poddając się woli rządu.

W tym wypadku kryzys przemianaby od razu i wszystko pozostaje po staremu.

3) KRÓL ZDECYDOWAĆ MOŻE SIĘ NA ABDYKACJĘ, oddając tron swemu bratu, ks. Jorku, jako powołanemu następcy.

Tracąc tytuł króla, zachowałby jednak przywiązany do niego osobiście i nadany mu w swoim czasie specjalnym reskryptem królewskim tytuł księcia Kornwalii. W razie poślubienia, po abdykacji, małżonka króla zostałaby księżną Kornwalii.

W każdym razie, według konstytucji brytyjskiej, niewątpliwie jest, że KRÓL W JAKIEJKOLWIEK SPRAWIE, POSIADAJĄCEJ ZNACZENIE PUBLICZNE MUSI POSTĘPOWAĆ W MYŚL ZALECEŃ SWOICH MINISTRÓW. JEŻELI ZAŚ NIE MOŻE PRZYJĄĆ ICH ZALECEŃ, TO POZOSTAJE MU TYLKO UDZIELENIE RZĄDOWI DYMISJI I POWOŁANIA NOWEGO RZĄDU LUB ABDYKACJA.

Akt abdykacji króla nie może się odbyć drogą wyrażonej-przez niego woli lub wskutek jego jednostronnego aktu.

KRÓL MOŻE ABDYKOWAĆ TYLKO ZA ZGODĄ PARLAMENTU, a mianowicie obu izb: izby gmin i izby lordów.

Abdykacja wymaga poza tym zgody nie tylko parlamentu brytyjskiego, ale także parlamentów dominialnych w myśl statutu westminsterskiego r. 1931, który ustalił stosunek konstytucyjny dominiów do rządu macierzystego.

Z tego względu możliwe jest, że w razie abdykacji, WYJAŚNIENIE SYTUACJI ULEGNIE PARODNIOWEJ ZWŁOCE, zanim przeprowadzone zostanie uzgodnienie strony formalnej aktu abdykacji pomiędzy rządem dominiów i rządem brytyjskim.

**Reakcja giełdy**

PARYŻ, 3 grudnia (PAT.) — Agencja Havasa donosi z Londynu:

Wewnętrzna sytuacja polityczna, wytworzona w Anglii przez groźbę przesilenia rządowego i dynastycznego odbiła się nader niekorzystnie na giełdzie pieniężnej. Popyt był bardzo niewielki i pomimo pomyślnej sytuacji gospodarczej kraju, ujawniała się tendencja zniżkowa. Koła giełdowe oczekują niecierpliwie na rozwiązanie kryzysu, spodziewając się, że nastąpi ono w najbliższej przyszłości.







# Polska wyraziła ubolewanie z powodu zerwania umów międzynarodowych przez Niemcy

WARSZAWA, 3.12. (PAT) — Dnia 3 grudnia r. b. podsekretarz stanu w ministerstwie spr. zagr. p. Jan Szembek wręczył charge d'affaires Rzeszy niemieckiej p. von Wuehlisch notę, zawierającą odpowiedź na notę rządu niemieckiego z dnia 14 listopada, zawierającą wypowiedzenie klauzul traktatu wersalskiego, ustanawiających reżym

międzynarodowy na drogach wodnych, znajdujących się na terytorium Niemiec. W odpowiedzi swej rząd polski przyjmując do wiadomości oświadczenie rządu Rzeszy, że stan faktyczny nawigacji na drogach wodnych, znajdujących się na terytorium niemieckim, posiadających

znaczenie międzynarodowe nie uległ zmianie, wyraził ubolewanie, że rząd niemiecki obrał drogę jednostronnego wypowiedzenia umowy międzynarodowej.



Rząd polski stwierdza dalej, że z chwilą decyzji niemieckiej co do uchylecia reżymu międzynarodowego dla systemu wodnego Odry, postanowienia traktatowe ustanawiające zasadę kontroli międzynarodowej nad drogami wodnymi polskimi, należącymi do tego systemu ipso facto stają się bezprzedmiotowe.

Rząd polski zakończył notę stwierdzeniem, iż rozumie notę niemiecką jako otwarcie możliwości rokowań co do ustanowienia regulaminu dla dróg wodnych niemieckich, które będą uznane przez obie strony za mające znaczenie międzynarodowe.

# Pani Simpson chętnie gotuje...

Jest to czarująca i dowcipna kobieta o wielkich zaletach towarzyskich

WARSZAWA, 3 grudnia. — (Tel. wł.). Pani Simpson, którą król Edward VIII pragnie poślubić, jest Amerykanką. Bessie Warfield primo voto pani Spencer, secundo voto pani Simpson. Nieży obecnie 41 lat, urodziła się ona w Baltimore i pochodzi z znanej szlacheckiej rodziny baltimorskiej. Ojciec jej spokrewniony był z jednym z gubernatorów stanu Maryland, który nosił to samo nazwisko. Warfieldowie przybyli do Anglii już razem z Wilhelmem Zdobywcą i uzyskali szlachectwo przed tym samym lat. Matka p. Simpson należy do jednej z galezi rodziny Montague, która wyemigrowała do Ameryki, a więc pochodzi z tego samego rodu, co księżka Manchester.

W r. 1916 Hezaca lat 20 Wally — jak ją nazywają w gronie przyjaciół — poślubiła w Baltimore młodego poręcznika lotnika Spencera, przydzielonego do amerykańskiej marynarki wojennej. Małżeństwo to jednak nie było szczęśliwe i w r. 1925 uległo rozwiązaniu. Pani Spencer jako rozwódka wyjechała do Europy i w r. 1928 poznała w Londynie znanego w kręgach towarzyskich Ernesta Simpsona

b. oficera gwardii angielskiej, absolwenta amerykańskiego uniwersytetu w Harvard, który był maklerem na giełdzie zbożowej.

Simpson, który był wówczas żonaty ze znaną pięknością a-

merykańską Dorotą Parsons, rozwiódł się z pierwszą żoną i w r. 1928 poślubił ówczesną panią Spencer. Z księżem Walli p. Simpson zetknął się po raz pierwszy przed 3 laty. Małżeństwo z Ernestem Simpsonem u-

legło rozwiązaniu przed miesiącem, dnia 27 października w Ipswich, ale według angielskiego ustawodawstwa rozwódowego zatwierdzenie rozwodu następuje po 6 miesiącach. W chwili obecnej więc król Edward nie

może jeszcze poślubić pani Simpson. Bliska przyjaźń z królem trwała już przeszło dwa lata. Wally Simpson uchodzi za czarującą i dowcipną kobietę o wielkich zaletach towarzyskich. Jest ona przystojną nie wysoką i smukłą brunetką, zawsze doskonale ubraną. Jej ulubionym zajęciem jest ogrodnictwo i sztuka kulinarna. Znaną jest rzeczą, że z zamiłowaniem gotuje ona sama potrawy dla gości, odwiedzających ją, m. in. i dla króla. Ani z pierwszego, ani z drugiego małżeństwa pani Simpson dzieci nie posiada.

Tradycja angielska zna szereg wypadków poślubiania przez królów kobiet nierównych pochodzeniem. Tak np. król Henryk VIII żonaty był aż czterokrotnie i to z mieszczkami. Król Jerzy IV ożenił się z wdową Fitzherbert.

Czy p. Simpson może być królową?

Również i w tym względzie historia Anglii daje szereg przykładów. Tak np. Katarzyna Parr, żona Henryka VIII zasiadała na tronie angielskim.

## Polska zatrzymuje medal olimpijski

Międzynarodowa federacja jeździecka uchyliła decyzję jury

W czwartek późnym wieczorem przez polskiego związku jeździeckiego pik. Bochwicz - Lewiński otrzymał depeszę od przewodniczącego polskiej delegacji na kongres międzynarodowej federacji jeździeckiej gen. Grzmot - Skotnickiego, z której wynika, że międzynarodowa federacja jeździecka uchyliła decyzję Jury d'appel na olimpiadzie, odbierającą nam zdobyty srebrny medal olimpijski na konkursie Militari w Berlinie.

Na mocy tej decyzji Polska ostatecznie zatrzymuje srebrny medal olimpijski i drugie miejsce w ogólnej klasyfikacji olimpijskiego wszechstronnego konkursu ujeżdżania.

Decyzja międzynarodowej federacji, której szczegóły nie są jeszcze na razie znane, jest niewątpliwym dużym sukcesem naszej delegacji na kongresie.

## Wstrzymanie zbiorów publicznych na inne cele aniżeli pomoc zimowa

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak się dowiadujemy, ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło na prośbę Ogólnopolskiego obywatelskiego komitetu

zimowej pomocy bezrobotnym w związku z akcją zbiórkową prowadzoną przez ten komitet — wstrzymanie w terminie do dnia 15 stycznia 1937 r. włączenie wszystkich zbiorów publicz-

nych na inne cele na obszarze całego państwa. Zarządzenie to nie dotyczy jedynie akcji, związanej z uczczeniem pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

## 5.200 ton kotoniny skonsumuje przemysł włókienniczy w r. 1937

W dniu wczorajszym odbyło się w Warszawie posiedzenie podkomisji dla spraw kotonizacji surowców krajowych pod przewodnictwem dr. P. Minkowskiego. Na wstępie odczytane zostały tezy przemysłu w sprawie koncesjonowania kotonizatorni,

oraz w sprawie preferencji dla tego przemysłu. W dyskusji nad tezami zarysowała się różnica poglądów zarówno pomiędzy sferami rolniczymi, jak i przemysłowymi. — Uzgodniono jedynie wspólną tezę, że w roku 1937 przemysł będzie mógł skonsumować 5.200 ton kotoniny, co równoznaczne jest z 12.000 tonn pakul lnianych, względnie konopii.

W sprawie koncesjonowania przemysłu kotonizacyjnego zarówno przedstawiciele rolników, jak i włókiennictwa stwierdzili, że zasadniczo w sprawie tej nie zajmują wyraźnego stanowiska, ani pro ani contra. Dyskusja nad tą sprawą nie została ukończona i kontynuowana będzie w przyszły piątek.

## Z OSTATNIEJ CHWILI

### Smiertelnie zranił żonę i zdemolował mieszkanie

Wczoraj późnym wieczorem dom przy ul. Cegielnianej 82, stał się terenem krwawej tragedii małżeńskiej.

Między zamieszkałymi tam małżonkami 25-letnim Eugeniuszem i 37-letnią Marią Kwiatkowskimi stale powstawały kłótnie. Jedną z przyczyn waśni małżeńskich było to, że Kwiatkowski był bezrobotnym, a żona pracowała na utrzymanie domu w charakterze robotnicy jednej z fabryk łódzkiej.

Wczoraj wieczorem kłótnia między małż. Kwiatkowskimi zakończyła się krwawo.

Eugeniusz Kwiatkowski chwycił nóż kuchenny i zaczął nim zadawać żonie straszliwe ciosy. Gdy nieszczeniwa kobieta upadła, Kwiatkowski zaczął demolować urządzenie mieszkanie. Rozbił wszystkie meble

Zdołano go obezwładnić. W międzyczasie zaalarmowano pogotowie którego lekarz stwierdził u Kwiatkowskiej liczne rany klute klatki piersiowej, brzucha i nóg. W stanie beznadziejnym została Kwiatkowska odwieziona do szpitala ubezpieczalni społecznej. Kwiatkowskiego aresztowano.

### Pożar przy ul. Śródmiejskiej 68

Wczoraj na krótko przed północą wybuchł pożar w domu M. Ginsberga przy ul. Śródmiejskiej 68. Wskutek złego przewodu komina jego zapaliło się urządzenie mieszkanie lokatora domu L. Tylmana. Przybyły na miejsce I oddział straży po 30 minutach płomień ugasił.

## Tomasz Mann na czele listy pozbawionych praw w Rzeszy

BERLIN, 3 grudnia. (PAT.) — Niemieckie biuro informacyjne donosi:

Minister spraw wewnętrznych ogłosił nową listę 39 osób, pozbawionych praw obywatelskich Niemiec za zachowanie się szkodliwe dla narodu niemieckiego. Majątek wymienionych na liście osób ulega konfiskacie. Na liście tej znajdują się m. in. separatyści z zagłębia Saary — Matias Braun i Hertwig Machts, pisarz Tomasz Mann, publicyści Rudolf Olden, Hans Conzwehl, b. poseł komunista Wilhelm Koenen, b. minister socjalista Wilhelm Solmann. Pozbawienie obywatelstwa dotyczy też ich rodzin.

## Pożar w angielskim M. S. Wojsk.

LONDYN, 3.12. (Tel. wł.) — W skarbcu angielskiego ministerstwa wojny, gdzie przechowywane są ważne plany, wybuchł pożar. Słychać, że część ważnych dokumentów spłonęła. Przeprowadzenie śledztwa w tej sprawie powierzono Scotland - Yard. Pożar zdołano po krótkim czasie ugasić.

## Tkaniny łódzkie do własnych kolonii!

## Szofer skazany na śmierć za przejechanie 8 osób oraz zabicie dwóch

MOSKWA, 3.12. (PAT) — Trybunał wojenny moskiewskiego okręgu wojskowego skazał szofera Jacuna, który, będąc w stanie nietrzeźwym poranił 8 przechodniów, a 2 zabił

— na karę śmierci przez rozstrzelanie. Geradin, który napoił szofera Jacuna, został skazany na 10 lat więzienia.

## Miliard dolarów dla Francji Pożyczka ulokowana na rynku amerykańskim

Według wiadomości, otrzymanej drogą kablową przez „Agence économique et financière” rząd Stanów Zjednoczonych wyraził zgodę na ulokowanie na rynku amerykańskim pożyczki francuskiej. Ostateczna decyzja zależy jednak od prezydenta Roosevelta, bawiącego obecnie w Południowej Ameryce. Według pogłosek chodzi o pożyczkę na sumę miliarda dolarów. Połowa tej sumy byłaby przeznaczona na powiększenie

zapasów złota w Banku Francji część — na spłacenie francuskich długów wojennych, a reszta — na kredyt dla skarbu państwa.

## Mollison odnaleziony

CAPETOWN, 3.12. (PAT) — Lotnicy Mollison i Molinier odnalezieni zostali zdrowi i cali niedaleko Wiedrift (około 20 km. na południe od Bredasdorp).





W dniu 2 grudnia r. b. zmarł w Warszawie

# LUDWIK KORAL

Długoletni Prezes Rady Nadzorczej naszej firmy

W Zmarłym tracimy szczerze nam oddanego cennego doradcę i przyjaciela, człowieka o wielkich zaletach serca i charakteru  
Pamięć o Nim zachowamy na zawsze.

**Rada Nadzorcza i Zarząd**  
Tow. Akc. Sukiennej Manufaktury Leonhardt, Woelker i Girbardt

Dnia 2 grudnia 1936 r. zmarł

# b. p. LUDWIK KORAL

30 lat piastował On stanowisko członka Zarządu naszej instytucji, której oddał niespożyte usługi.

Z prawdziwym żalem żegnamy wiernego towarzysza pracy.

**Kuratorium Fundacji Dobroczynnej im. Hermana i Miny małż. Konzstatów**

W dniu 2 grudnia 1936 r. zmarł w Warszawie

# LUDWIK KORAL

Długoletni Prezes Zrzeszenia Ekspedytorów Celnych w Łodzi  
Senior Ekspedytorów Celnych

W Zmarłym tracimy gorliwego szermierza i gorącego obrońcę naszych spraw zawodowych.

Pamięć o Nim pozostanie na długo wśród nas.

**Zarząd i członkowie**  
Zrzeszenia Ekspedytorów Celnych w Łodzi

W dniu 2-im b. m. rozstał się z tym światem

# b. p. LUDWIK KORAL

członek Prezydium Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi.

W Zmarłym tracimy przyjaciela o nieskazitelnym charakterze, którego światło rady i niezmordowana praca przyczyniły się do rozwoju naszej Organizacji.

Pamięć o Nim będzie nam zawsze drogą.

**Zarząd Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi**

## Dalsze wpłaty kwot

zadeklarowanych przez świat pracowniczy i poszczególne firmy na pomoc zimową

Obywatelski komitet pomocy zimowej dla najbiedniejszych został powiadomiony przez poszczególne firmy, że w dniu 1 grudnia r. b. — w myśl obowiązujących norm — firmy te do konywały swym pracownikom potrąceń z uposażeń na akcje pomocy zimowej, przekazując sumy te i zadeklarowane własne na rachunek Obywatelskiego komitetu pomocy zimowej dla najbiedniejszych.

Zawiadomienia nadesłały: A.

Hamburger, L. Pinezewski — Przemysł bawełniany, notariusz Neumark, Towarzystwo przedsiębiorcze „La Czenstochovienne“, A. Osser, Braun i Hurowicz Poradnia zawodowa, Ałart i Rousseau, S. Eisenbraun — Manufaktura bawełniana, J. Stądziński, gimnazjum państwowe E. Szczanieckie, S. Misner, J. Handke, K. Kozłowski, A. Wocalewska, I. Czupełski, firma „Różański“, A. Rozenblat i apteka Sz. Jankielewicz.

## Władze zlustrowały

transport ziemniaków i zboża, który nadszedł dla bezrobotnych Łodzi

W dniu wczorajszym odbyło się sprawdzenie transportów kartofli i żyta, nadesłanych do Łodzi na akcję pomocy zimowej dla bezrobotnych, do dyspozycji obywatelskiego komitetu niesienia pomocy najbiedniejszym.

Na bocznicy kolejowej firmy Scheibler i Grohman wyjechała specjalna delegacja miejskiego komitetu w osobach wiceprezidenta Pączka, starosty grodzkiego, dr. Mostowskiego oraz przedstawiciele wydziału opieki społecznej. — Na miejscu zbadano ziemniaki, po czym wydano je poszczególnym dzielnicom.

Po lustracji ta sama delegacja dokonała inspekcji bezpłatnej kuchni dla bezrobotnych przy XIII dzielnicy (ul. Rzgowska 7). Przedstawiciele miejskiego komitetu oprowadzał kierownik akcji pomocy mgr. Włodarek. Lustracja wykazała, że w kuchni panuje wzorowy porządek, a obiady wydawane są sprawnie. Należy dodać, że kuchnia przy ulicy Rzgowskiej jest jedyną, przy której czynna jest świetlica dla bezrobotnych.

## Wyjaśnienie

W związku z naszą notatką w dn. 1 b. m. p. t. „Szalapiń nie przyjechał“, czujemy się w obowiązku wyjaśnić, że proboszcz parafii prawosławnej w Łodzi żadnego udziału w powitaniu rosyjskiego śpiewaka nie brał, jak również nie był na dworcu.

## ODBIORNIKI STEREOFONICZNE JEDNAK BRZMIĄ LEPIEJ!

Patrząc na odbiornik zbudowany przed kilka laty, pomimo uznania dla pionierskiej pracy konstruktorów, odczuwamy coś w rodzaju politowania, tym bardziej, jeśli go porównamy z najnowszym stereofonicznym superem Philipsa.

W obecnym sezonie konstrukcja odbiorników Philipsa uległa tak dużemu przeobrażeniu, (stereofoniczne supery Philipsa posiadają zespoły urządzeń po raz pierwszy zastosowane w radiotechnice), że dziwnym nam się wydaje, jak można jeszcze korzystać dziś z odbiorników starego typu.

# Makabryczne figle

## Anonim i telefon na usługach mściwych białogłów

Sprawa o niezwyklej podłożu toczyła się wczoraj przed sądem starościńskim. Jak wynika z przebiegu rozprawy to wypadków, które stały się jej przedmiotem, było następujące:

Syn przemysłowca łódzkiego, Zapendowskiego (Bałucki Rynek 3) — uczeń VII klasy Szkoły Handlowej w Łodzi, stałe przebywał w mieszkaniu swego kolegi Koszańskiego (Piwna 17). Pewnego dnia Koszańscy urządzili u siebie zabawę, na której obecny był również siódmoklasista.

W trakcie zabawy do mieszkania Koszańskich wpadła Zapendowska, która zrobiła gospodarzom awanturę, że bałamuca jej syna i zatrzymują go u siebie do późnej nocy. Koszańska poczuła się dotknięta wymówkami, które miały miejsce w obecności licznie zaproszonych gości.

W kilka dni później państwo Zapendowscy otrzymali anonim, którego autor donosił, że jeżeli p. Zapendowska natychmiast nie przeprosi p. Koszańskich, skończy się to dla niej bardzo źle. — Anonim był podpisany po francusku: „Bien élevé“, co znaczy: „Dobrze wychowana“. P. Zapendowska nie uczyniła zadość żądaniu anonimowego autora. — Wówczas poczęły się dziać u p. Zapendowskich niesamowite rzeczy. Ciągłe dzwonił telefon, nie-

raz w późnych godzinach nocnych, alarmując fałszywie rodzinę przemysłowca.

Pewnego razu p. Zapendowska otrzymała telefon rzekomo od dyrektora Szkoły Handlowej, który prosił o natychmiastowe przybycie do szkoły, bowiem syn uległ tragicznemu wypadkowi. Gdy przerażona p. Zapendowska ubrała się szybko i chciała opuścić mieszkanie, do pokoju wpadł śmiertelnie blady syn. Oto okazało się, że do szkoły ktoś zadzwonił w czasie nauki i powiadomił syna przemysłowca, że jego matka uległa nieszczęśliwemu wypadkowi i jest umierająca.

Niebawem nastąpiła nowa niespodzianka. Do państwa Zapendowskich przybył dr. Kryszek, który oświadczył, iż został telefonicznie zaalarmowany do rzekomo śmiertelnie chorego dziecka p. Zapendowskich. Po tym dzwoniła znów kwiaciarnia „Rudzianka“ z zapytaniem, jakie ma przysłać kwiaty dla przybrania trumny zmarłego dziecka Zapendowskich. Kwiaciarnia po-

wołała się na otrzymany przed kilku minutami telefon. Po pewnym czasie zadzwoniło do p. Zapendowskich przedsiębiorstwo pogrzebowe, które w związku z rzekomo otrzymanym telefonem, uprzejmie zawiadamiało, że niedługo wyruszy karawan na pogrzeb dziecka p. Zapendowskich.

Wszystko wskazywało, że te niesamowite „historie telefoniczne“ są dziełem jednych i tych samych osób.

Fałszywe alarmy tak przerażyły p. Zapendowską, że rozchorowała się poważnie.

P. Zapendowski złożył zamełdowanie w policji, przedkładając list anonimowy z groźbami.

W wyniku dochodzenia okazało się, że autorką listu anonimowego była Jadwiga Kwiatkowska (Rybna 15), która obecna była na wspomnianym przyjęciu u p. Koszańskich. Ją właśnie najbardziej wzburzyło zachowanie się p. Zapendowskiej.

Natomiast anonim pisała pod dyktando Kwiatkowskiej sekretarka jednego z adwokatów łódz-

kich, Bronisława Ginsberg, sąsiadka Kwiatkowskiej.

Sprawę skierowano do sądu starościńskiego, który ją wczoraj rozpatrywał.

Na rozprawie Kwiatkowska i Ginsberg przyznały się do winy napisania anonimów, natomiast stanowczo wypierały się, iż telefonowały do mieszkania p. Zapendowskich.

Sąd starościński, po wysłuchaniu przemówienia pełnomocnika p. Zapendowskich, adw. Wilanowskiego, wydał orzeczenie, mocą którego Kwiatkowska została skazana na 50 zł. grzywny z zamianą na 7 dni aresztu, a Ginsberżanka na 20 zł. grzywny z zamianą na 4 dni aresztu.

Z zarzutu fałszywego alarmowania telefonicznego p. Zapendowskich obie kobiety zostały spowodu braku dowodów zwolnione.

Adw. Wilanowski zapowiedział apelację, na której zamierza dowieść, że fałszywe alarmy telefoniczne pochodziły również od Kwiatkowskiej i Ginsberżanki. —

**Grand-Nino**

NIEZATARTE WRAŻENIE  
POZOSTAWIA ARCYDZIEŁO  
**Fritza Lang'a**

**JESTEM NIEWINNY**

(FURIA)

Sylvia Sidney, Spencer Tracy

Pocz. o 4-ej



# Dodatkowe pociągi świąteczne uruchomione będą z Łodzi do Warszawy, Zwardonia, Zakopanego i z powrotem

Dowiadujemy się, że na okres świąteczny władze kolejowe postanowiły, poza normalnymi pociągami uruchomić dodatkowe pociągi z Warszawy do Łodzi i z Łodzi do Warszawy, oraz z Łodzi do Zwardonia i Zakopanego i z powrotem.

Odjazd pociągu dodatkowego z Warszawy (dworzec główny) nastąpi w dniach 22, 23, 24 i 31 grudnia r. b. o godz. 13 min. 10, a przyjazd do Łodzi Fabrycznej nastąpi w tych samych dniach o godz. 15 m. 43.

do Warszawy uruchomione będą w dniach 23, 24, i 28 b. m., oraz 4 stycznia 1937 roku o godz. 8 m. 55, zaś przyjazd do Warszawy nastąpi o godz. 11 m. 8.

Wspólny pociąg z Łodzi do Zwardonia i Zakopanego kursować będzie przez Sosnowiec, Katowice i Dziedzice w dniach 22 i 23 b. m. Odjazd pociągu z dworca Fabrycznego nastąpi o godzinie 21 m. 55, a przyjazd do Zwardonia w dni następujące o godz. 6 m. 38, a do Zakopanego o godz. 9 min. 12 rano.

Powrotne pociągi uruchomio-

ne będą z Zakopanego w dniach 27 b. m. i 3 stycznia 1937 roku. Odjazd nastąpi o godz. 18 m. 55, a ze Zwardonia o godz. 21 m. 22 Do Łodzi pociągi z Zakopanego i Zwardonia przybędą w dniach 28 b. m. i 4 stycznia r. b. o godzinie 6 m. 2 rano.

Przy pociągach tych kursować będą z Łodzi wagony sy-pialne.



# Zasilki dla studentów

przyznała komisja stypendialna przy towarzystwie przyjaciół akademików

Dowiadujemy się, że komisja stypendialna towarzystwa przyjaciół młodzieży akademickiej w Łodzi, uchwaliła na swym ostatnim posiedzeniu przyznać stypendia studentom na łączną sumę 2 100 zł.

Stypendia otrzymały następujące osoby: Marian Wewiórski (Zgierz), Feliks Andrzejewski (Leszek Kołodziejczyk i Zygmunt Wołoch (Pabianice), Eugeniusz Dajwłowski, Zenon Bochiński, Mieczysława Martynkówna i Jerzy Świerczyński (Łódź).

Komisja postanowiła wyrazić

podziękowanie zarządowi miejskiemu za przesłanie wykazu byłych stypendystów miejskich, którzy uzyskali swego czasu od miasta bezzwrotne zasilki na łączną kwotę 180.000 zł. Obecnie studentów wezwano do zwrócenia, w miarę możliwości, stypendiów, celem niesienia pomocy studiującym. Część tych sum już wpłynęła do Tow. przyjaciół młodzieży akademickiej które postanowiło przekazać je komisji stypendialnej. Komisja otrzymane sumy rozdzieli po między studentów łodzian.

# Włamanie do spółdzielni „Społem”

Właściciel sklepu wódek strzałami spłoszył złodziei

Ubiegłej nocy dokonano śmiałego włamania do sklepu spółdzielni spożywców „Społem” przy ulicy Rzgowskiej 101. Włamywacze dostali się do sklepu mieszczącego się na parterze przez wyważenie drzwi. Lokal w którym mieści się spółdzielnia, graniczy ze sklepem handlu win i wódek Józefa Kopydłowskiego. Właściciel sklepu win usłyszawszy około godziny trzeciej nad ranem jakieś podejrzane szmery, z początku przy puszczał, że w sąsiednim sklepie sporządza się remanent w związku z nowo poczynionymi zakupami na zbliżające się święta.

Gdy szmery jednak stawały się głośniejsze, Kopydłowski ubrał się i wyjrzał przez okno i wówczas zauważył, jak trzech osobników wyniosło na podwórze kilka worków, usiłując z nimi zbiec. Kopydłowski widząc, że ma do czynienia z włamywaczami sięgnął po rewolwer i rozkazał im zatrzymać się. Wówczas włamywacze rzucili się do ucieczki, pozostawiając łup.

Kopydłowski strzelił na nich, jednak z powodu ciemności nie trafił.

Powiadomiono natychmiast władze policyjne, które wyszły pościg, jednak bez rezultatu.

W pozostawionych workach znajdowały się konserwy, herbata i kawa.

XIII komisariat policji państwowej prowadzi energiczne dochodzenie.

# Centrala krwi ludzkiej

Ośrodek Transfuzji Czerwonego Krzyża w Łodzi

Uruchomiony w b. m. przez oddział łódzki Polskiego Czerwonego Krzyża ośrodek transfuzji krwi przy centralnej stacji wypadkowej, mieszczącej się przy ul. Piotrkowskiej 203 (telefon 102,40) rozwija się pomyślnie.

Zadaniem ośrodka przetaczania krwi są wszelkie czynności związa-

ne z transfuzją krwi, chorą a w szczególności dostarczania należycie zbadanych i kwalifikowanych dawców krwi. Jak wiadomo przy transfuzji krwi musi być zachowana odpowiednia grupa krwi, nadająca się dla danej osobnika, jak również stan zdrowia dawcy krwi powinien być pod każdym względem bez zarzutu. Kandydaci na dawców są poddawani kilkakrotnym badaniom lekarskim i laboratoryjnym poczym dopiero specjalna komisja zaliczy nadających się do kontyngentu dawców krwi. Badania lekarskie muszą być w regularnych odstępach czasu powtarzane.

Ośrodek transfuzji krwi Polskiego Czerwonego Krzyża w Łodzi ma już zarejestrowanych około 80 zakwalifikowanych dawców i to zarówno zawodowych t. j. pobierających opłatę za swoją krew, jak i honorowych gotowych bezinteresownie zaoferować swoją krew dla dobra bliźniego.

Poświęcenie własnej krwi dla innego chorego, zupełnie obcego i nieznanego, jest wcieleniem ideału najwyższego miłosierdzia, która krzewi Czerwony Krzyż i zasługuje w dobie powszechnego zmaterializowania na szczególnie chlubne wyróżnienie. Pierwszym, który w Łodzi użył krwi bezinteresownie za pośrednictwem ośrodka transfuzji krwi PCK był p. August Steidel.

Działalność ośrodka transfuzji krwi nie ogranicza się do miasta Łodzi, lecz w razie potrzeby mogą być wysyłane zespoły do transfuzji względnie dawcy z ustaloną grupą krwi na prowincję.

DANCING Występy nowozaangażowanego zespołu artystycznego na czele z dwiema gwiazdami Hollywoodu

## „TABARIN” „Holly-Sisters”

**KINO**

# „PALACE”

(Piotrkowska 108)

**DZIS PREMIERA!**

**Wspaniałe arcydzieło najnowszej prod. wiedeńskiej**

natchnionej reżyserji genialnego realizatora europejskiego

## MAXA NEUFELDA

p. t.

# JEJ WYSOKOŚĆ TANCZY WALCA...



W rolach głównych:

# HANS JARAY

który stworzył kreację wspanialszą od roli SCHUBERTA w filmie „NIEDOKONCZONA SYMFONIA”

— ORAZ —

# IRENA AGAY

„nowa FRANCISZKA GAAL”

— ORAZ —

# IRENA AGAY

Muzyka: Dr. LEO ASCHER

Początek o g. 4-ej pp.

ARTUR OPPMAN. (OR-OT). SŁUŻBA POETY. WYDANIE POŚMIERTNE.

Przygotował i wstępem opatrzył Antoni Bogusławski. Stron 81 w 16-cu. Z portretem autora. Nakładem Głównego Księgarni Wojskowej. Cena zł. 5.

W 5-lecie zgonu pieśniarza chwały narodowej i sławy oręza polskiego wychodzi ta pięknie i starannie wydana książka, zawierająca ostatnie utwory zmarłego poety. Rozpoczęta tytułowym wierszem, dzieli się na następujące części: Wódz (utwory, poświęcone Marszałkowi Piłsudskiemu), Godziny chwały (ważne daty z przeszłości wojennej narodu), Żołnierze i pulki (poezje dedykowane oddziałom wojskowym) i wreszcie Wiarusy (wiersze o dzielnych żołnierzach czasów minionych). Zamyka tom piosenka p. t. „A gdy będą mnie chowali”, stanowiąca rzewny akord końcowy pośmiertnego wydawnictwa.

W 31 utworach drobniejszych i dłuższych, ale zawsze jednakowo pięknych pod względem treści i formy, wyraża poeta swój stosunek do Wojska Narodowego i jego Wodza. Mnóstwo tu akcentów męskich, mocnych, wiele także czystego i szlachetnego liryzmu. Nawet w wierszach okolicznościowych znać łwi pazur wielkiego poety, służącego umiłowanej idei z całym znawstwem środków swej sztuki.

Ale nadewszystko bije w nich płomienne serce. Podnosi to w przedmowie A. Bogusławski, którego śmierć Or-Ota natchnęła do napisania głęboko odczutego wiersza, pomieszczonego na wstępie.

„Służba poety” jest jak gdyby pożegnaniem Or-Ota z wojskiem, które nad wszystko ukochał. Utwory w tonie zawarte, nadają się do recytacji na obchodach i uroczystościach żołnierskich oraz narodowych. Niektóre doczekają się niewątpliwie ilustracji muzycznej.

## Ofiary złożone w administracji „Głosu Porannego”

Samopomoc uczniowska przy Pryw. Gimnazjum Męskim Tow. Szerz. Oświaty i Wiedzy Techn. wśród Żydów w Łodzi, Pomorska 46-48, na F. O. N. zł. 15.—, na pomoc zimową zł. 15.—; razem 30 zł.

Z okazji chrzcina synka WP. inż. Józefostwa Pikielnych zamiast kwiatów, na pomoc zimową składają zł. 15.— H. M. i J. S.

## NOWA PLACÓWKA.

Jak się dowiadujemy, powstała w naszym mieście nowa placówka sprzedaży pieców ciągłego palenia, wyrobu zakładów przemysłowych Hersfeld i Victorius, sp. akc. w Grudziądzu. Wspomniane piece, systemu amerykańskiego zwracają powszechną uwagę estetycznym wyglądem, najnowocześniejszą konstrukcją, jakoteż prostolinijną budową, w wykonaniu emaliowanym lub grafitowym. Oszczędny i szybki sposób ogrzania — oto podstawowe zalety, zapewniające piecom tym wielki zbytny na rynku łódzkim. Uruchomiony przed niedawnym czasem salon sprzedaży tych pieców mieści się w centrum miasta, przy ulicy Piotrkowskiej 94. Daje to szerokim rzeszom społeczeństwa łódzkiego możliwość bliższego zapoznania się z wspomnianymi wyżej wyrobami.

**Składajcie ofiary na zimową pomoc dla bezrobotnych.**  
Konto P.K.O. 70200





